

Czas miłości:

O przyzwoleniu na dzianie się (*Geschehenlassen*)

oraz przemianie życia

Jezus, Zbawiciel świata, udał się do Jerozolimy, aby przyjąć zbliżającą się śmierć i ponownie połączyć niebo i ziemię w swoim Zmartwychwstaniu. Kluczem do rozjaśniania tajemnicy śmierci i zmartwychwstania jest miłość. W Ewangelii Jana miłość i śmierć tworzą horyzont rozumienia relacji międzyludzkich. Jezus kocha swojego przyjaciela Łazarza i jego siostry Martę i Marię (J 11:1-44). Wiedząc o chorobie Łazarza, Jezus nie spieszy się z wizytą. Co więcej, nie reaguje w żaden rozpoznawalny sposób na niebezpieczeństwo śmierci. Pozwala swojemu przyjacielowi umrzeć. Nie zostawia go jednak w śmierci, lecz dociera do niego w nieznanym dotychczas sposób. Dotyka go jak nigdy dotąd. Przygotowując się do spotkania twarzą w twarz z Łazarzem, Jezus płacze nad grobem przyjaciela. Smutek, ból i namiętność wyrażają dramat śmierci. Wkraczając w ten dramat, Jezus przynosi życie. Jego dar to nie tylko pocieszenie i towarzyszenie w żałobie, jakie ofiarowali żałobnikom ich przyjaciele. To, co Jezus oferuje, to miłość potężniejsza niż śmierć.

Maria i Marta powierzają Jezusowi swoje sprawy. Opuszczają środowisko własnej rozpacz i żałoby i wkraczają w horyzont Boga, który do nich przychodzi. W tym horyzoncie odkrywają sens życia w Słowie, które stało się ciałem, abyśmy już nie umierali. Doświadczenie porzucenia nie wystawia miłości na próbę. Otwiera się na miłość, która nigdy się nie kończy. Samarytanka, niewidomy od urodzenia, Łazarz i wszyscy naznaczeni śmiercią spotykali Jezusa na różne sposoby, właśnie wtedy, kiedy najbardziej Go potrzebowali. Zmienił ich życie. W każdej z tych historii jest zapis dramatu zranionej ludzkości. W Jezusie bezbronni, dotknięci cierpieniem i udręczeni mają szansę odkryć nadzieję, którą jest życie.

University of Warsaw

<http://en.uw.edu.pl/>

Faculty of Artes Liberales

<http://al.uw.edu.pl/en/>

Prof. Dr. Dr. **Andrzej Wierciński**
a.wiercinski@uw.edu.pl
andrew.wiercinski@gmail.com

Professor honoris causa,
International Institute for Hermeneutics

Invited Honorary Professor in Philosophy,
University of Coimbra

Professor of Philosophy, External Member
Institute of Philosophy, University of Augsburg

Visiting Professor, Interdisciplinary Studies
University of British Columbia, Vancouver

President, International Institute for Hermeneutics
and *Agora Hermeneutica*
<http://www.iihermeneutics.org>

Editor-In-Chief, *Analecta Hermeneutica*

Editor-In-Chief, International Studies in Hermeneutics
and Phenomenology, LIT

Editor-In-Chief, Hermeneutics in Enactment: International
Research in Hermeneutics and Phenomenology,
Brill

April 8, 2023

- Jezus obdarowuje życiem, kiedy zawodzą ludzkie możliwości i nadzieje. Czyni to, ponieważ sam jest życiem. W ten sposób uświadamia nam, że życie dzieje się w zjednoczeniu z Nim. W relacji z Jezusem odkrywamy, że żyjemy nawet wtedy, gdy ustały nasze funkcje życiowe. Tylko w wyjątkowych okolicznościach i z nie do końca znanych nam powodów Jezus czasami przywraca te funkcje. Nie chodzi o to, aby pokazać, że ma moc panowania nad naturą. Potwierdza, że manifestacja funkcji krytycznych zmienia się, ale życie toczy się dalej i będzie trwać.

W fenomenie odpowiedzi istotne jest to, że jest ona odpowiedzią na usłyszany głos skierowany do nas. Wynika to z wcześniejszego zwrócenia się kogoś do nas i wymaga wsłuchania się w jego przekaz. W dialektyce odpowiedzi (*Erwidern*) potrzebna jest reakcja w ten sam lub odpowiedni sposób. Reakcja ta jest akcją wynikającą z bycia wezwanym (*Ruf, Spruch*). Jedną z podstawowych cech reakcji jest jej nieuchronność. Możemy nie słyszeć głosu Innego i nie wejść z nim w rozmowę. Jednak brak odpowiedzi jest równie wymowny, jak sama odpowiedź. Ujawnia stan osoby, która lekceważąc apel Innego odkrywa swoją nieodpowiedzialność. Nie odpowiadając natychmiast na potrzeby swoich przyjaciół, Jezus kieruje naszą uwagę na to, co jest ważniejsze niż natychmiastowość oczekiwanej lub możliwej pomocy. Zdecydowanie podkreśla znaczenie zdrowia i choroby, nie tylko brak choroby, poczucie miłości i przyjaźni oraz bezwzględność niszycielskiej mocy śmierci. Dialektyka widzenia odsłania bezsilność naszego widzenia. Jezus jest wzburzony i podirytowany (ἀράσσω - poruszony w środku), bo ludzie płaczą nad śmiercią fizyczną i nie widzą, że życie się nie ustało, tylko się zmieniło. Życie nie może się skończyć, ponieważ w ludzkim świecie żyje ten, który jest życiem. Jednak ludzie go nie widzą ani nie rozpoznają w nim życia. Trzymają się swojej ograniczonej wizji życia.

Patrząc na wydarzenia towarzyszące śmierci Łazarza, doświadczamy zapowiedzi nadchodzącej śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Jezus czeka na właściwy czas (καίρὸς δεκτός, 2 Kor 6: 2), czas, który jest stosowny i do przyjęcia. Nie czyni tego w sposób pedagogicznie instrumentalny, aby pokazać swoją boską moc. Jego nauczanie jest o wiele bardziej związane z ujawnianiem tego, co ważne (ἀποκαλύπτω, ἀπο- od, z i καλύπτω-zakrywać, stąd ἀποκάλυψις – odsłanianie, ukazanie, objawianie). Miłość Jezusa do Łazarza i jego sióstr manifestuje moc i wartość przyjaźni, siłę emocji oraz dar i piękno łez. Podkreśla, że wiara w Niego i życie z Nim i w Nim jest cenniejsze niż zachowanie funkcji

- biologicznych. W naszych czasach, kiedy mamy wręcz szaloną obsesję na punkcie walki o przedłużenie życia za wszelką cenę, Jezus ukazuje prawdziwy skarb życia i miłości. Swoją śmiercią i zmartwychwstaniem pokazuje, że liczy się życie i miłość do Ojca. Bóg wcielony, Jezus rozumie koleje skończoności. Tylko wiara w Ojca może ocalić od tyranii cierpienia i śmierci.

Triduum Paschalne nie jest przygotowaniem do świętowania Paschy, ale samą celebracją. Odnajdujemy na nowo sens tych dni i ponownie zastanawiamy się nad naszym życiem w świetle tych wydarzeń. Jednak robimy to tylko wtedy, gdy *myślimy*. To jest *καίρὸς* nawrócenia: Chwila (*Augenblick*) jest zawsze tutaj i teraz. Jest to spojrzenie (*Blick*) ku Bogu, który jest miłością. Zmartwychwstanie jest ostatecznym wyrazem miłości Ojca. Jednak cała tajemnica paschalna nie jest zwykłym oczekiwaniem na objawienie się tej miłości. Nie jest mniej pełna niż jej ostateczny wyraz, aczkolwiek z ludzkiej perspektywy mniej przystępny. W zbroi sprawiedliwości i w mocy Bożej okażmy się w wielkiej cierpliwości (*Per arma iustitiae virtutis Dei, comendemus nosmetipsos in multa patientia*).

Bóg nie opuścił Jezusa na krzyżu. Fizyczny ból i duchowe cierpienie przesłoniły bliskość Jezusa z Bogiem. Wielkość Jezusa polegała na świadomej akceptacji tego zaciemnienia. Pograżając się w otchłani ciemności i odosobnienia, Jezus zbliżył się do każdego człowieka w jego bezbronności, samotności i bezradności. Jego pytanie, dlaczego Bóg go opuścił, nie jest ani oskarżeniem Boga, ani usprawiedliwieniem jego zaciemnienia, ale definitywnym potwierdzeniem obecności Boga, ukrytej przez ludzką niegodziwość zdolną zaatakować Boga wcielonego. Jezus odpowiedział na krzyżu, oddając się w ręce Ojca. Zawierzenie się Bogu jest wyrazem maksymalnego zaufania, w którym „jak chcesz” (ὡς σὺ θέλω) wyraża miłość marnotrawną w jej najbardziej radykalnej formie. Dlatego krzyż staje się początkiem ludzkiego wzrostu (*origo*, od *orir* powstawać) jako najbardziej przekonujące i potężne źródło naszego wznoszenia się ku Bogu. Krzyża i Zmartwychwstania nie można oddzielić od Wcielenia. Słowo Boże przyjęło ciało i stało się istotą ludzką, aby wyrazić, jak Bóg umiłował świat (Οὗτως γὰρ ἠγάπησεν ὁ Θεὸς τὸν κόσμον, J 3:16). Grecki czasownik kochać, ἀγαπάω wyraża silne upodobanie Boga do świata, Jego radość ze stworzenia i wolę, by nigdy go nie porzucić, ale doprowadzić go do ostatecznej komunii z Nim.

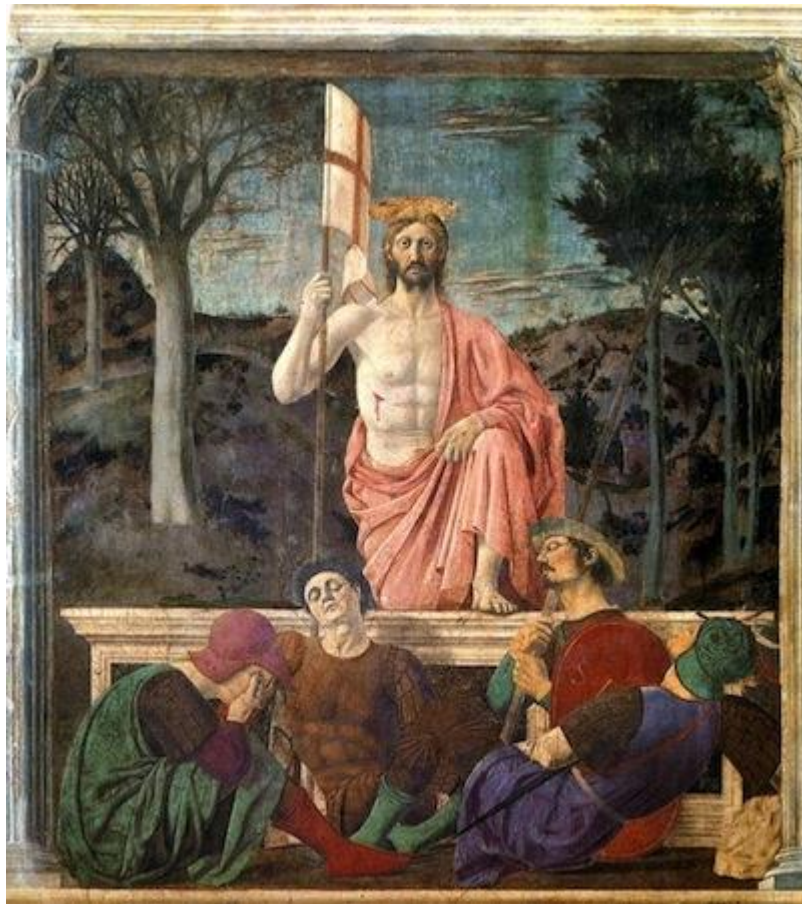
■ W Liście do Hebrajczyków czytamy: „Dlatego, bracia, mając ufność, że możemy wejść do miejsc świętych przez krew Jezusa, drogą nową i żywą, którą otworzył dla nas przez zasłonę, to jest przez jego ciało”. Hbr 10:19-20: Ἐχοντες οὖν, ἀδελφοί, παρρησίαν εἰς τὴν εἴσοδον τῶν ἁγίων ἐν τῷ αἵματι Ἰησοῦ ἣν ἐνεκαίνισεν ἡμῖν ὁδὸν πρόσφατον καὶ ζῶσαν διὰ τοῦ καταπετάσματος, τοῦτ' ἔστιν τῆς σαρκὸς αὐτοῦ. Jezus ofiarował nam życie wieczne przez swoją krew (αἷμα jako przelana krew). Mamy pewność (παρρησία), że traktujemy tę ofertę poważnie i celowo. Jezus jest dawcą i gwarantem obietnicy (ἐπαγγελία). On jest początkiem (ἀρχή, *Anfang*, *Ursprung*) nowej ścieżki (ὁδός πρόσφατος). Wyjątkowość tej nowej ścieżki polega na tym, że jest to ścieżka życia (ὁδός ζῶσος). Tutaj początek, źródło, oznacza zarówno tworzenie ścieżki, jak i chodzenie nią po raz pierwszy. Rozumienie tej ścieżki nie koncentruje się na ustalaniu metody (μέθοδος), która jest konieczna lub pomocna do życia, ale zasadniczo należy do przeżywania życia (*Sachverhalt*: „*Der Ursprung von etwas ist die Herkunft seines Wesens.*”) Takie jest znaczenie przemieniającego działania polegającego na uczynieniu czegoś jakościowo nowym (ἐγκαίνιζω), które obejmuje działanie inauguracyjne, poświęcające i wznoszące do nowego horyzontu. Kolejną wyjątkowością tej ścieżki jest to, że jest to ścieżka przez zasłonę (καταπέτασμα). Zasłona ta to ciało Jezusa (τῆς σαρκὸς αὐτοῦ). Jeśli rozumiemy καταπέτασμα dosłownie jako zasłonę oddzielającą Miejsce Najświętsze, tabernakulum (ἱεσὴν -namiot przebywania) od zewnętrznych części świątyni jerozolimskiej, to nowa droga przechodzi przez ciało Jezusa, które nam dał, aby mieć w Nim życie. Mieć życie oznacza być karmionym Jego ciałem. Nie ma innego sposobu, aby mieć życie: „Jeżeli nie będziecie spożywać Ciała Syna Człowieczego i pić Jego Krwi, nie będziecie mieli życia w sobie: ἐὰν μὴ φάγητε τὴν σάρκα τοῦ Υἱοῦ τοῦ ἀνθρώπου καὶ πίνητε αὐτοῦ τὸ αἷμα, οὐκ ἔχετε ζωὴν ἐν ἑαυτοῖς”. (J 6: 53) Dostęp do życia nigdy nie jest bezpośredni, ale zawsze zapośredniczony poprzez zasłonę. Aby wejść, musimy przekroczyć próg mediacji. Do tego potrzebna jest wytrwałość, cierpliwość, pokora (ὕπομονή), a wytrwanie oznacza zderzenie się z życiowymi wyzwaniem. To wytrwanie (μένω) nie jest kwestią zwykłego pozostawania, ale zakorzenienia i połączenia ze źródłem życia. Życie kończy się spełnieniem w doskonałej miłości Boga. To jest Zmartwychwstanie do życia wiecznego.

Jezus zmartwychwstał (ἠγέρθη Mt 28:6). Bóg wskrzesił go z martwych (Θεὸς ἠγείρεν αὐτὸν, Dz 13:30). W Jezusie i tylko w Nim strona aktywna, zmartwychwstał i strona bierna, został wskrzeszony z mar-

- twych, znaczą dokładnie to samo. Nigdy, ani wcześniej, ani we Wcieleniu, ani w śmierci, ani w Zmartwychwstaniu Jezus nie był mniej ani więcej Bogiem. Siła miłości, wyrażona do granic możliwości w kulminacyjnym momencie upokorzenia, wyniszczenia, κένωσις, jest najpełniejszym wyrazem zdolności do bycia Pełnią (Trójcą) i dobrowolnego poddania się czasoprzestrzennym ograniczeniom i uwarunkowaniom. Zmartwychwstanie jest dziełem całej Trójcy.

Jezus pokazuje znaczenie κένωσις z mocnym akcentem: „Nikt Mi tego nie odbiera, ale Ja sam je kładę. Mam moc je złożyć i mam moc je odzyskać”. (J 10:18): οὐδεὶς ἤρεν αὐτὴν ἀπ' ἐμοῦ, ἀλλ' ἐγὼ τίθημι αὐτὴν ἀπ' ἐμαυτοῦ. ἐξουσίαν ἔχω θεῖναι αὐτήν, καὶ ἐξουσίαν ἔχω πάλιν λαβεῖν αὐτήν. Życie stracone z miłości nie umiera. Co więcej, ma moc obdarowania każdego z nas pełnią życia.

Dla człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga jego cielesność nie jest dodatkiem, ale istotnym elementem tego podobieństwa. Jeśli jesteśmy jednością duszy i ciała, najwyższy szacunek należy również ludzkiemu ciału. W ostatecznym Zmartwychwstaniu ciała, w które wierzymy, natura człowieka powołanego do życia z prochu ziemi połączy się z naturą Boga i otrzyma nową godność. Skoro Jezus Zmartwychwstały, który ukazał się swoim uczniom, został przez nich rozpoznany, to znaczy, że coś z Jego ludzkiej natury wciąż pozostało.



Piero della Francesca, *Zmartwychwstanie* , ok. 1463-5,
fresk, 225 x 200 cm (Museo Civico, Sansepolcro)

Piero della Francesca przedstawił Jezusa wychodzącego z rzymskiego sarkofagu. Zmartwychwstałe ciało zachowuje ślady ukrzyżowania. Ten renesansowy obraz po mistrzowsku wyraża nacisk na geometryczny porządek i harmonię. Anatomiczne szczegóły ciała Jezusa umiejętnie oddają realizm wychodzenia z grobu. Realizm przedstawienia znakomicie podsumowuje rozumienie zmartwychwstania przez malarza: ciało Jezusa jest tym samym ciałem, ale nie identycznym, nie jest takie samo. Spokój na twarzy Jezusa silnie kontrastuje z wyrazem twarzy żołnierzy. Trafnie oddaje napięcie między nieogarnialnością tajemnicy zmartwychwstania a niezrozumieniem przez strażników wyjątkowości tego wydarzenia.

Zmartwychwstałe ciało jest ważnym przypomnieniem, że trzeba troszczyć się o ciało, które mamy, aby rozsądnie wierzyć w Zmartwychwstanie ciała. Cuda wskrzeszania ludzi przywracały ich do życia przed śmiercią. To, co stało się z ciałem Jezusa po Jego Zmartwychwstaniu, nie może oznaczać po prostu powrotu do życia, *αναστασις* (stania na

■ nowo), jak to miało miejsce w przypadku córki Jaira ze słynnym τὰ λιθά κούμ lub קומ אלהיט (Mk 5: 21-43), młodzieńca z Nain (Łk 7: 11-17) i Łazarza w drodze Jezusa do Jerozolimy (J 11: 1-44). Zmartwychwstanie ciała nie polega na przywróceniu ciała do poprzedniego stanu, ale na zaproszeniu całego człowieka do wspólnoty boskiego życia. Jesteśmy już w Bogu: „Wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa”. Ale pełnia ma dopiero nadejść: „Oko nie widziało, ucho nie słyszało, a serce człowieka nie pojęło, co Bóg przygotował dla tych, którzy Go miłują”. (1 Kor 2: 9) Radość z dobrej nowiny o Zmartwychwstaniu oświeca nasze drogi między światłem a ciemnością, odsłania sens życia i wagę walki o to, by przeżyć je w pełni. Cieszymy się, że zostaliśmy obdarzeni Duchem Bożym. Z radością duszy, pokorą ducha i prostotą serca śpiewamy wraz z *Benedictus* Antona Brucknera z jego *Mszy na Wielki Czwartek* (1844, WAB 9): Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie. *Benedictus qui venit in nomine Domini*.

Omnia Gaudia paschalia! Alleluja!